

Środowiskowy Dom Samopomocy Caritas zaprasza w swoje progi

Środowiskowy Dom Samopomocy Caritas Archidiecezji Białostockiej to miejsce dla osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną i psychicznie chorych, nie wymagających leczenia szpitalnego bądź opieki stacjonarnej (osoby z upośledzeniem, z zespołem Downa, schizofrenicy). Dom jest dla nich otwarty od poniedziałku do piątku po osiem godzin dziennie. Jedni korzystają z tego czasu w stu procentach, inni przychodzą codziennie na trzy, cztery godziny. Jest tam 45 miejsc. Nie wszystkie są zajęte, czasem pracownicy mogą przyjąć nową osobę z dnia na dzień, ale nikt nie czeka w kolejce.

- *Prowadzimy siedem pracowni. Zajęcia teatralne, sportowe, kulinarne, techniczne. Pod okiem opiekunów, terapeutów, pielęgniarki i fizjoterapeutów chcemy uczyć samodzielności, podnosić jakość ich życia, dawać radość, integrować* – mówi Marzena Kakareko, terapeutka. Dodaje, że w równym stopniu pomagają rodzinom: dając chwilę wytchnienia. Większość rodziców podopiecznych nie pracuje. – *Mają czas dla siebie, siedzą w ciszy, robią zakupy, nieliczni mają dorywcze zajęcia.*

- *Młodzi ludzie wychodzą z pewnego systemu opieki i nagle trafiają w nicość. A my jesteśmy na tę nicość odpowiedzią. Są szkoły, klasy integracyjne, ale po skończeniu edukacji szkolnej w maksymalnym dozwolonym wieku dwudziestu czterech lat też jest życie, nadal można, trzeba powstrzymywać regresję dziecka. Rodzice często nie wiedzą, że mogą się do nas zgłosić* – tłumaczy Krzysztof Urbańczyk.

Sześcioro podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy Caritas Archidiecezji Białostockiej za rok zamieszka w Supraślu, w „Arce” – domu dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. To oznacza, że w ŚDS będą wolne miejsca. Od początku 2018 roku z placówki odeszły już trzy osoby, w sumie od dwa tysiące szesnastego - 8 osób. Dlatego pracowników niepokoi, że tak zwana lista rezerwowa jest pusta. – *Czasem z dnia na dzień możemy przyjąć nowego podopiecznego, dać nową szansę. Ale nikt nie czeka. Może rodzice o nas nie wiedzą? A może się boją? Niech przyjdą do nas, zobaczą jak pracujemy, porozmawiają, może rozwiejemy wątpliwości* – zaprasza Krzysztof Urbańczyk.

W Środowiskowym Domu Samopomocy Caritas Archidiecezji Białostockiej właśnie kończy się remont. Wymieniona jest elektryka, posadzka, powstaje dźwiękoszczelna, ruchoma ściana oddzielająca pracownię. Wartość remontu to 248 tysięcy złotych.

Wnioski o przyjęcie do Środowiskowego Domu Samopomocy Caritas Archidiecezji Białostockiej przyjmuje Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Białymstoku. Podstawą do przyjęcia jest odpowiednie skierowanie wydane przez lekarza psychiatrę lub neurologa. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, pobyt w Środowiskowym Domu Samopomocy jest płatny w określonych przypadkach: 5 % kwoty dochodu, jeśli osoba samotnie gospodarująca ma dochód przekraczający 1152 zł , a w rodzinie, jeśli dochód na osobę przekracza 790 zł.